

Proces „w imię powagi życia literackiego” „Encyklopedia” obrazila się Zawartość mózgu Lenina przedmiotem rozprawy sądowej

Wydawcy Encyklopedji Powszechnej „Ultima Thule” dr. Stanisław Michalski i Wacław Pałowski wystąpili z oskarżeniem przeciwko asystentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Kazimierzowi Wyce i redaktorowi „Tygodnika Ilustrowanego” dr. Janowi Gebethnerowi sędziemu handlowemu, zarzucając im zniesławienie w druku.

7 lipca roku ub. ukazał się w „Tygodniku Ilustrowanym” obszerny artykuł dr. Wyki p. t. „Encyklopedyczna a pewna encyklopedia”, stawiający encyklopedji „Ultima Thule” szereg bardzo poważnych zarzutów w niezmierzonej ostrej formie. Znalazły się tam m. in. zwroty takie, jak: „Nowoczesne fałszowanie rzeczy i bardzo starożytna głupota”, „Zniesławianie zdrowego rozsądku”, „Wydawcy biorą ciężkie pieniądze za bajędy, bzdury i kłamstwa, które wyłączać się mogły tylko w mózgach o cieczy naprawdę cuchnącej”.

Zwłaszcza ostrej krytyce poddał autor ustępy encyklopedji odnoszące się do działalności wybitnego publicysty Stanisława Brzozowskiego, dalej charakterystyzując postaci Hindenburga, Heineke, a w szczególności Lenina, o którym m. in. encyklopedia twierdziła, iż w czasie jego życia pośmiertnej znaleziono zamiast mózgu, jedynie cuchnący zielonkawy płyn.

Rzecznik wydawców encyklopedji, adw. Mieczysław Przyjemski w imię powagi życia literackiego w Polsce” wniósł skargę do Sądu.

WNIOSEK O BIEGŁYCH

Obróńcy oskarżonych adwokatów: Jan Dąbrowski z ramienia dr. Wyki i Michał Skoczyński z ramienia red. Gebethnera, prosili przedwzrostem o powołanie biegłych z zakresu historii i literatury, mianowanych przez Akademię Umiejętności w Krakowie i Akademię Literatury w Warszawie, a pozbawionych przez Sąd krytyków: Bohdana Suchodolskiego i Romana Zrębowa.

Na rozprawę strony stawiały się osobiście, salę wypełniła publiczność rekrutująca się ze sfer literackich, na pulpitych rzecznika oskarżycieli i obrońców oskarżonych spietrzyły się stosy grubych ksiąg kilkojęzycznych.

Wobec niestawienia się świadka Zrębowa, obrońcy prosili o odroczenie rozprawy, motywując to chęcią przeprowadzenia jaknajpełniejszego dowodu prawdy i stwierdzenia, że encyklopedia jest w ogóle wydawnictwem szkodliwym.

Rzecznik oskarżycieli w replce podkreślił, że wydawcy encyklopedji gotowi są poddać wszelkim ekspertom fachowców ze wszystkich dziedzin.

Sąd jednak postanowił biegłych nie wzywać, publicystę Zrębowa

czka skreślić z listy świadków i rozprawę przeprowadzić.

DR. WYKA WYJAŚNIA

Oskarżony dr. Wyka, młody 26-letni uczeń, do winy się nie przyznał, twierdząc, że z encyklopedją zetknął się dopiero w toku swych studiów nad twórczością Stanisława Brzozowskiego i oburzony niesłychanie ujemną i nierozważną krytyką jego działalności, podaną przez encyklopedję zainteresował się tem wydawnictwem bliżej i wtedy stwierdził w szeregu jej opracowań wiadomości nieścisłe, balałutne na niewłaściwym stojące poziomie. Nie miał żadnych intencji osobistych, nie wie nawet kto artykuły do encyklopedji redagował, chodziło mu jedynie o ostrą i rzeczową krytykę, by nadal tego rodzaju zmianek encyklopedia nie zamieszczała. Co do formy tego wystąpienia, to stwierdził, że inne polemiki literackie bywają bez porównania ostrzejsze.

ZEZNANIA IRZYKOWSKIEGO

Badany w charakterze pierwszego świadka 63-letni Karol Irzykowski, stwierdził, że jako przyjaciel nieżyjącego już Stanisława Brzozowskiego, zna dokładnie jego działalność i uważa ją za wielce godną. Dlatego też niesłychanie go oburzyło ponawianie przez encyklopedję zarzutów, jakoby Brzozowski pozostawał na usługach ochrony, donosząc jej o planach polskich działaczy rewolucyjnych. Zarzut ten, jak wiadomo, przed kilkoma laty pasjonował całą opinię publiczną i do dziś nie doczekał się należytego wyjaśnienia, a Brzozowski w międzyczasie zmarł na gruźlicę. W dalszym ciągu Irzykowski twierdził, że temu znane są wyłącznie pochlebne krytyki literackie o działalności Brzozowskiego.

Następnie zeznawali bardzo ob szernie dalsi świadkowie. Rozprawa przeciąga się.

Defiladą uczczono „ostatni dzień wojny”

LONDYN, 13. 5. Reuter donosi z Addis Abeby, iż włoska kwatera główna zaprzecza wiadomości o formowaniu armji tubylczej, względnie o tego rodzaju zamiarach.

Wczoraj odbyła się w Addis Abebie uroczystość „ostatniego dnia wojny”. W pobliżu stacji kolejowej przeddefilowało przed marszałkiem Badoglio około 30 tysięcy wojsk włoskich i kolorowych. Na pałacu cesarskim w asyście mieszanego bataljonu honorowego uroczyste wywieszono

sztandar włoski w obecności marsz. Badoglio, gubernatora Bottay i gen. Garibaldiego. Chwilę tę uczczono salwą armatnią.

Marsz. Badoglio, oświadczył: „Na mój rozkaz zdobyliście całą Abisynję, słowa są zbyt cenne, liczą się jedynie fakty” — poczem wzniósł okrzyk na cześć króla. Następnie na placu targowym odbyła się defilada oddziałów armji gen. Graziani, które przybyły do Addis Abeby w poniedziałek. Gen. Graziani był nieobecny, spowodu choroby.

Niezwykłe samobójstwo i zabójstwo W tempie wyścigowym do morza wjechał samochodem zawledziony małżonek

LONDYN, 13. 5. (ATE). Z Kopenhagi donoszą: Liczni przechodnie byli wczoraj na bulwarach niedbrzeżnych świadkami niezwykłego wydarzenia, które skończyło się śmiercią dwójki osób. Na jednym z bulwarów nadbrzeżnych zauważono samochód pędzący z szaloną szybkością w kierunku portu. Z samochodu dolatywał krzyk kobiety. Przechodnie i policja rzucili się w pogoń za samochodem. W pewnym momencie samochód zakreślił z bulwaru stożek i wjechał do morza. Zorganizowano niezwłocznie akcję ratunkową.

Z zatopionego samochodu zdołano wydobyć już tylko zwłoki kierowcy. Po dwugodzinnych poszu-

kiwniach wydobyto również zwłoki kobiety, która w ostatniej chwili zdolała otworzyć drzwiczki i wyskoczyła z samochodu zanim ten wpadł do wody. Jak się okazało, kierowcą samochodu był pewien obywatel Kopenhagi, który od pewnego czasu żył w separacji ze swą żoną. Kilkakrotnie zwracał się on do żony by zechciała ponownie z nim zamieszkać. Za każdym razem jednak spotkał się z zdecydowaną odmową. Przed miesiącem usiłował dwukrotnie odebrać sobie życie. W ostatnim czasie zagroził żonie swej śmiercią, o ile nie zdecyduje się na wrót do rodzinnego ogniska.

Prof. M. Zdziechowski laureatem nagrody im. E. Orzeszkowej

GRODNO, 12. 5. Sąd konkursowy nagrody literackiej m. Grodna ufundowanej celem uczczenia

25-ej rocznicy zgonu Elizy Orzeszkowej, przyznał nagrodę Marjanowi Zdziechowskiemu, profesorowi Uniw. S. B. w Wilnie.

W skład sądu konkursowego wchodził: delegat P. A. L. Wincenty Rzymowski, jako przewodniczący, prof. Górski z ramienia Uniw. S. B., wiceprezydent miasta R. Sawicki, delegaci Rady Miejskiej i miejscowych organizacji kulturalnych.

Wreczenie nagrody nastąpiło w rocznicę zgonu Elizy Orzeszkowej, t. j. 17 b. m.

Nabiał drożeje

Według notowań Komisji Cennikowej Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, w dniu 12 maja r. b. ceny nabiału w de talu na rynku warszawskim kształtowały się jak następuje: masło wyb. I gat. w blok. 3 — 3.20; masło wyb. I gat. w drob. opakowaniu 3.10 — 3.30; masło oseklowe 2.50 — 2.70; mleko surowe pełne na miarę 0.28 — 0.30; mleko surowe pełne butl. ca. 1.00 gr. 0.33 — 0.40; mleko surowe pełne butelkowe ca. 500 gr. 0.17 — 0.20; mleko pasteryz. but. ca. 1.00 gr. 0.35 — 0.45; mleko pasteryz. pełne but. ca. 500 gr. 0.18 — 0.23; śmietana zwykła 1.50 — 1.60; śmietana kremowa 1.70 — 1.90; jaja świeże gwarantowane kopa, wagi pon. 50 gr. szt. 0.05; jaja świeże gwarant. kopa, wagi pon. 50 gr. szt. 0.06; jaja świeże gwarant. I kg. 1.20; ser biały twarogowy chudy 0.60 — 0.70; ser biały wiejski pełny 1 — 1.20.

chów i odwożą do czyszciciela, który zabija psy pałką, gdyż dotychczas, mimo usilnych starań, niema pozwolenia na broń.

Powodem wydania powyższego rozporządzenia było ukazanie się przed dwoma tygodniami w Serocku wściekłego psa, który został zabity.

Odroczenie obrad w Genewie Zniesienia sankcji przeciw Włochom domagają się państwa południowej Ameryki

GENEWA, 12. 5. (PAT). Rada Ligi Narodów zebrała się początkowo na posiedzeniu poufnym, na którym sekretarz generalny Ligi p. Avenol zawiadomił członków Rady, że dzisiaj w południe od wiedzil go bar. Aloisi i zakomunikował, że otrzymał od rządu swego instrukcję, polecającą delegacji włoskiej opuszczenie Genewy.

Następnie ustalono porządek dzienny. Jako jedyny punkt znalazła się na nim sprawa sporu włosko-abisyńskiego.

Na posiedzeniu publicznym Rady przewodniczący min. Eden od-

czytał projekt rezolucji, ustalony w wyniku wymiany zdań między członkami Rady Ligi. Rezolucja ma brzmienie następujące:

„Rada Ligi, powołana do zbadania sporu włosko-abisyńskiego: przypomina, że począwszy od dnia 3 października 1935 r. w ramach Ligi Narodów dokonano ustaleń i przyjęło postanowienia w tej sprawie, uważa, że pewien termin jest potrzebny, aby pozwolić członkom Rady na zbadanie położenia, wytworzonego wskutek poważnych inicjatyw, powziętych przez rząd włoski.

postanawia wznowić 15 czerwca narady w tej sprawie i uważa, że tymczasem nie należy zmieniać zarządzeń, wydanych wspólnie przez członków Ligi Narodów”.

Po odczytaniu rezolucji zabrał głos delegat Abisynji Volde Mariam, który oświadcza, że rząd abisyński zdecydowany jest bronić niezależności Abisynji. Prosi zatem Radę o potępienie napasliwej i zastośowanie w całej pełni art. 16-go paktu.

Następnie delegat argentyński oświadcza, że ze względu na bardzo trudne położenie zgadza się na rezolucję, ale czyni imieniem swego rządu zastrzeżenia co do odroczenia dyskusji.

Przedstawiciel Chili nie ma zastrzeżeń przeciw odroczeniu sprawy, uważa jednak, że wobec ukończenia się wojny włosko-abisyńskiej, należy znieść sankcje i wstrzymać się od głosowania nad rezolucją.

Przedstawiciel Ekwadoru sprzeciwia się również ostatniej części rezolucji. Rząd Ekwadoru wniósł sankcje z chwilą, gdy Włochy, zgodzili się na akcję pojednawczą.

Wobec braku dalszych sprzeciwów, przewodn. Eden stwierdza, że Rada Ligi przyjęła projekt rezolucji z zastrzeżeniami, które zostały zgłoszone.

Wyjazd z Genewy delegacji włoskiej nie jest oceniany tu jako zapowiedź wystąpienia z Ligi, ale raczej jako posunięcie taktyczne ze strony rządu włoskiego, celem ułatwienia sobie negocjacji na terenie Ligi, które niewątpliwie będą ciężkie i skomplikowane.

Napężenie wewnętrzne w Austrii Kancelarz Schuschnigg usiłuje pohamować wicekancelarza

WIEDEN, 13. 5. Rada ministrów obradowała nad zarządzeniami, których wydanie stało się konieczne wskutek incydentu, który zaszedł pomiędzy Heimwehry a Freiheitsbunde ubiegłej niedzieli. Zarządzenia te zmierzają do wzmocnienia gabinetu, na podstawie rozszerzenia koalicji stronnictw patriotycznych.

Kancelarz Schuschnigg, patronujący organizacji Freiheitsbunde, zdecydowany jest poczem podjąć energiczne kroki celem podporządkowania poszczególnych elementów ogólnie państwowej sprawie, przyczem zmierzają do zjednoczenia ugrupowań, na których opiera się obecny rząd austriacki. Kancelarz zamierza m. in. odbudować autorytet władz w łonie „Frontu patriotycznego”. Przypuszczają, że kanclerz zamierza zastosować bardziej bezpośrednie kierownictwo wobec „frontu patriotycznego”, dodając księciu Starhembergowi (szefowi faszystowskiej Heimwehry) ministerjalny komitet kontrolujący. W kołach poinformowanych przewidują nominację przywódcy robotników chrześcijańskich Stauda na stanowisko ministra stanu.

Napężenie wewnętrzne w Austrii wywołane zostało demonstracją Heimwehry przeciwko kanclerzowi Schuschniggowi. Kanclerz usiłuje doprowadzić do tego, aby ks. Starhemberg przyjął na siebie odpowiedzialność za niedzielne wystąpienie wiedeńskiej Heimwehry, względnie, by zdezawuował mjr. Fey. Wczoraj wieczorem ks. Starhemberg opublikował komunikat, w którym ogłasza, że nie solidaryzuje się z byłym przywódcą Heimwehry wiedeńskiej Feyem, na którego składa całą odpowiedzialność za niedzielne incydenty. Ks. Starhemberg oświadcza, że wyda surowe zarządzenia przeciwko winnym, mjr. Fey złożył w sprawie enunecjacji ks. Starhemberga protest na ręce kanclerza Schuschnigga.

Konferencja lokarnańska odroczone

GENEWA, 12. 5. Przedstawiciele państw lokarnińskich z wyjątkiem bar. Aloisi, zebrał się dziś popołudniu w mieszkaniu p. Paul - Boncoura. W wyniku obrad wydany został komunikat, w którym uznano za wskazane odroczyć decyzję do późniejszego zebrania, uważając, że jak tylko nadejdzie odpowiedź niemiecka, będzie wskazane, aby państwa lokarnińskie nawiązały natychmiastowy kontakt.

Negus nie abdykował

LONDYN, 12. 5. Z Jerozolimy donoszą, że negus złożył wczoraj nowe oświadczenie przedstawicielom prasy, w którym podkreślił, iż wyjechał z kraju jako cesarz Abisynji, by móc zagranicą bronić lepiej interesów swej ojczyzny. Cesarz nie abdykował i nie zamierza abdykować. Dlatego też zabrał ze sobą kierowniczych członków rządu.

W Addis Abebie pozostali jedynie niżsi funkcjonariusze aparatu administracyjnego i rządowego.

DEPEZA

KS. STARHEMBERGA

WIEDEN, 13. 5. Wicekanclerz Austrii książę Starhemberg wystosował do Mussoliniego depeszę z powinszowaniem zwycięstwa włoskiego nad Abisynją, które określa jako „tryumf idei faszystowskiej nad nieuczciwą obłądą demokratyczną”. Depesza kończy się słowami: „niech żyje idea faszystowska w całym świecie”. Tego rodzaju jaskrawa manifestacja faszystowska zwróciła szczególną uwagę kół politycznych ze względu na obecną sytuację w Austrii.

Japonia utwierdza się na kontynencie azjatyckim

LONDYN, 12. 5. Z Pekinu donoszą, że infiltracja japońska w Chinach odnosi coraz to nowe sukcesy. Dawna prowincja północno-chińska Dżahar wypowiedziała posłuszeństwo rządowi nankijskiemu i ogłosiła swą niezależność. Władzą nowego państwa proklamowany został książę mongolski Teh-Wang, cieszący się poparciem kół japońskich. Oderwanie się prowincji Dżahar od terytorium Chin oznacza dalsze wzmocnienie wpływów japońskich w Chinach Północnych. Dżahar, ze względu na swe położenie geograficzne stanowi ważną bazę wypadową w kierunku

Sowietów i Mongolji Zewnętrznej.

Równocześnie z proklamowaniem nowego państwa zreorganizowane zostały siły japońskie na kontynencie azjatyckim. Wojska japońskie w Chinach Północnych i Mandżurji, liczące 75.000 żołnierzy, zorganizowane zostały w 5-ciu dywizjach i rozlokowane w ten sposób, że każdej chwili przetruczone być mogą na strategicznie ważne tereny operacyjne.

Dywizje te wyposażone zostały w najnowszy sprzęt bojowy. Większość wojsk japońskich jest zmotywowana.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 13 maja

Dewizy: Holandia 359.20, sprządaż 359.92, kupno 358.48; Berlin 213.45, s. 213.98, k. 212.92; Belgia 90.10, s. 90.28, k. 89.92; Gdańsk 100.20, k. 99.80; Helsingfors 11.70, k. 11.64; Kopenhaga 118.34, k. 117.76; Londyn 26.46, s. 26.53, k. 26.39; Madryt 72.58, s. 72.73, k. 72.43; Nowy Jork 5.32 i 3.4, k. 5.30 i 1.4; Nowy Jork (kabel) 5.31 i 5.8, s. 5.32 i 7.8, k. 5.30 i 3.8; Oslo 1.33.23, k. 1.32.57; Paryż 35.01, s. 35.08, k. 34.94; Praga 22.03, s. 22.07, k. 21.99; Stockholm s. 136.43, k. 135.77; Zurich 171.90, s. 172.24, k. 171.56; Wiedeń s. 100.00, k. 99.60; Mediolan s. 42.30, k. 41.80; Montreal s. 5.30 i pół, k. 5.23; Marka niemiecka (srebrna) s. 159.00, k. 154.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 64.00 (odcinki po 500 dol.) 65.50 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwest. I em. i II em. 68.00; 3 proc. poź. prem. inwestycyjna serjowa I em. i II em. 72.50 — 73.00; 4 proc. państw. poź. prem. dolar. 49.25 — 50.00; 5 proc. poź. konwers. 51.25; 6 proc. poź. dolarowa 81.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5 i pół proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 8 proc. Listy Zast. Tow. Kred. Przem. Pol. fikt. 96.50 — 97.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 44.00 — 44.50; 44.00; 4 i pół proc. L. Z. Pożn. ziemstwa kred. serja K 44.00 — 44.50; 4 i pół proc. Pożn. ziemstwa kred. serja L 99.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.00 — 55.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.25 — 53.63 (drobne) 54.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 42.15; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 25.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 38.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 em. 53.50 — 53.75.

Akcje: B. Polski 102.00 — 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.50 — 29.25; Węgiel 15.50; Lilpop 15.50 — 15.75; Modrzejów 6.00; Norblin 49.00; Ostrowiec 34.00 — 33.50; Sta

rachowie 35.00 — 35.75; Habebusch 47.50 — 47.00.

Tendencja dla dewiz niejednorodna; dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych mocniejsza; dla akcji przeważnie mocniejsza. Fizyczny dol. w o-brotach prywatnych: 8 pr. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 96.25 — 96.50 (w proc.); 7 proc. poź. słaska 74.50 — 73.75 — 74.00 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warsz. (Magistrat) 72.25 (w proc.); 3 proc. poź. prem. budowlana 26.25 — 26.50 — 26.73; 4 proc. poź. prem. inwestycyjna 53.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 22.50 — 24, zbier. 23 — 23.50, żyto I st. 15.50 — 15.75; II st. 13.25 — 15.50; owies I st. 15.75 — 16.25, I-A st. 16.25 — 16.50, II st. 15.25 — 15.75, jęczmień browarny 15.75 — 16, gat. II-gi 15.50 — 15.75, III-ci 13.25 — 15.50, IV ty 15 — 15.25, groch polny 13 — 13.25, wiktoria 20 — 22, wyka 23 — 24, pisulka 23 — 24, seradela 27.50 — 28.50, rubin niebieski 0.75 — 10, 23 ty 11.75 12.25, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepak zimowy 41.50 — 42.50, rzepak letni 42 — 43, siemię lniane 36.50 — 37.50, kamienina czerwona sur. bez grubiej kamianki 115 — 130, czerw. o czyst. 97 proc. 155 — 165, biała surowa 60 — 70, białe o czyst. 97 procent 80 — 100, siemię lniane 36.50 — 37.50, mak niebieski 60 — 62, ziemniaki 3.50 — 4, męka pszena wyciągowa gat. I-szy 36.50 — 38.50, g. I-A 34.50 — 36.50, gat. I-B 33.50 — 34.50, gatunek I-C 32.50 — 33.50, I-D 31.50 — 32.50, II-A 30.50 — 31.50, II-B 28.50 — 30.50, II-D 25.50 — 26.50, II-F 24.50 — 25.50, II-G 23.50 — 24.50, mąka pastwana 16.50 — 17.50, żytnia gat. I wyciągowa 23.50 — 24.50, gat. I-szy 50 proc. 23.50 — 24.50, 65 proc. 22.50 — 23.50, gat. II 19 — 19.50, razowa 19 — 19.50, posłonna 14 — 15, otręby psz. grube 12.25 — 12.75, śred. 11.25 — 11.75, maki 11.25 — 11.75, otręby żytnie 11.75 — 12.25, makuchoy lniane 17.75 — 18.25, rzepakowe 14.75 — 15.25, śruta sojowa 22.50 — 23.00.

Statek szwedzki utknął na polskim wybrzeżu

KARWIA, 13. 5. (PAT.). Statek szwedzki „Lovisa”, który wskutek mgły najechał na brzeg polski pod Karwią, znajduje się w odległości 30 mtr. od brzegu, z 17 ludźmi załogi pod dowództwem kpt. Axela Wimberga. Statek wzywał pomocy holowników z Gdyni i Gdańska.

Wyporność „Lovisa” wynosi 1.400 tonn. Na brzegu gromadzą się tłumy mieszkańców. Przyczyną

Czyszciciele zabijają psy pałką bo nie może się doczekać pozwolenia na broń

Ludność Serocka pod Warszawą zwróciła się do Zjednoczenia towarzyszt opieki nad zwierzętami w Warszawie z prośbą o interwencję w następującej sprawie: na skutek zarządzenia starostwa powiatowego w Pułtusku, miejscowi funkcjonariusze administracyjni zabijają wszystkie psy, adejmując je nawet z łańcu-